

2306

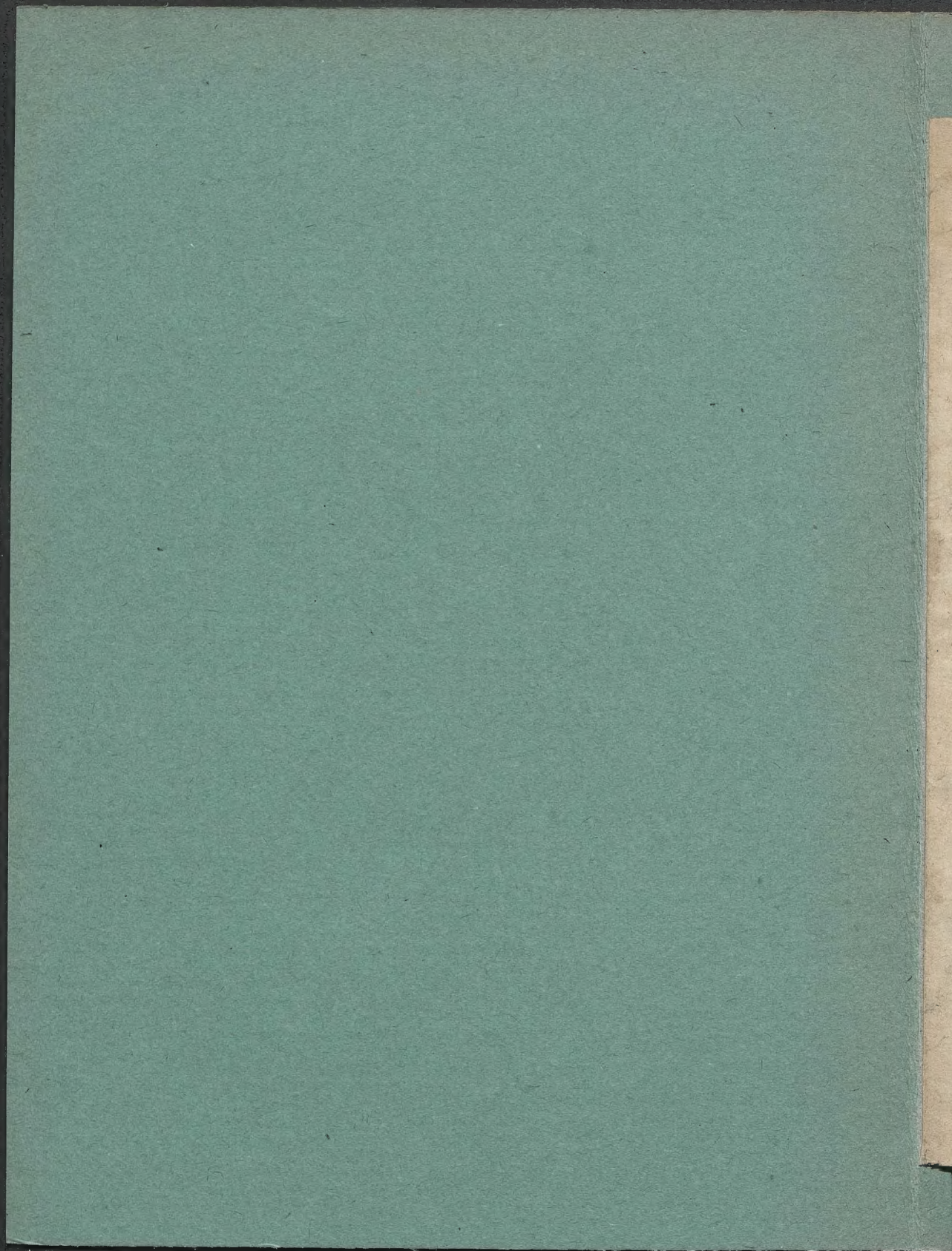
Mag. St. Dr.

~~RES.~~

40

~~RES.~~

Kal. komo.



D O
NAYIASNIEYSZEGO MIŁOSCIWEGO PANA
STANISŁAWA AUGUSTA

KROLA POLSKIEGO WIELKIEGO XIAŻĘCIA LITT: &c.
W DZIEŃ DOROCZNEY KORONACYI
Przy ofiarowaniu Czerwonego Złotego Władysława Jagellończyka.

KTory tę, KROLU! co Twe wieńczy skronie,
Nosił z następstwa Koronę na głowie,
W ktorego dzielne poruczyli dłonie
Osierociałe swe berło Węgrowie,
By dało Turkom odpor iego ramię,
Tego Ci stawiam w złotym kruszczu znamię.

2306

I Bara



Choć niepowabne z stępla i poloru,
A z samey znaczne grubych lat pieczęci,
Do szacownego byś ie przyjął zbioru,
Warte, dla drogiey Rycerza pamięci;
Wszak i Ty KROLEM z krwi Jagellonowy,
Co większa, Twoy los z iego iednakowy.

Daie on w młodym wieku dzieł zadatki,
Do iakich zdatne są Jego przymioty;
Ty Twoich na Tron przyniosł zakład rzadki:
Bo mądrość KROLA, miłość Patryoty;
Wślawia on Warnę czyichś przestępstw karą;
Ty także cudzych stał się win ofiarą.



Wie świat, coś poniosł od wzięcia Korony,
I iak dobroci Twey zawiść dopiekła,
Kto inny zasiał, Tobie wzrosły plony,
Doyrzyć im nagle pomogła złość wścickła,
Niezgoda pożar swym uporem zarzy,
Duma wydziwia, Ty cierpisz potwarzy.



Gwaru na obcy ucisk pełno wszędy,
A nikt słabości nie chce widzieć zrzodła,
Lube, bo dawne, choć szkodliwe błędy,
Wkradła się w serca z zbytkiem chciwość podła;
Ty sam wybuchłych nieszczęść rwiesz ośnowę,
Ztąd Ci też wcześniej śnieżą troski głowę.

Zwracając oko na wsteczne nam czasy,
 Nie znajdziem, ktoby z zeszłych Krolow dłużej
 Nad Ciebie z wrogiem złym chodził w zapasy,
 A mniey się potknął w swych rządow podróży;
 Więceż wdzięczności Twa staranność widzi?
 Ah! w tym nas pewnie potomność zawstydzi.



Ta to siedzących na Tronie jest dola,
 Ze ich świat płacze, kiedy żyć przestaną;
 Westchnął nad stratą Władysława Krola,
 Gdy go otwartą chłonie Turczyn ścianą.
 Przecież powstało Polskie znowu plemię,
 Co uwolniło z tey boiaźni ziemię.



W nas zaś dawnego choć uspiły ducha,
 Nierząd, i w zbytkach życie zniewiesćiało,
 W Twych przedłużeniu dni iednak otucha
 KROLU! że dźwigniesz Narodową chwałę;
 Choćby innego nie było zadatku,
 Dość, żeś nas dotąd bronił od upadku.

A baczny nadal, uprzętasz zawady,
Szczepiąc w umysłach Polskich światło zdrowe,
Ożywasz Prawa ciągłej duchem Rady,
Krzepisz nadgroda przemysły Kraiowe,
Wszystkiemi zgoła zaradzasz sposoby,
By się Kray zamogł w siły, i ozdoby.



Ty tylko sławny niegdys z dzieł Narodzie!
Do prac się Oyca przykładay z ochotą,
Możesz wstać znowu przy rządzie i zgodzie,
Dziwiąc Sąsiady odwagą i cnotą.
Wszak to zwyczajną jest Mocarstw koleją,
Ze słabe rosną, a mocne słabieją.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0023888

